

PD Dr hab. Leszek Gardela
Institut für Vor- und Frühgeschichtliche Archäologie
und Provinzialrömische Archäologie
Ludwig-Maximilians-Universität
Monachium, Niemcy

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR. KONRADA LEWKA

Przedłożona mi do recenzji rozprawa mgr. Konrada Lewka (nr albumu 503199) nosi tytuł *Rola i znaczenie lednickiego kompleksu osadniczego jako miejsca centralnego od IX do XI wieku, w świetle zabytków ruchomych*. Praca powstała na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na kierunku Archeologia, a jej promotorem jest prof. UMK dr hab. Andrzej Pydyn. Manuskrypt pracy otrzymałem w formie elektronicznej jako plik PDF.

Uwagi wstępne i struktura rozprawy

Rozprawa mgr. Konrada Lewka to dzieło imponujące pod względem rozmachu badawczego i objętości (blisko 1300 stron). Autor podzielił swoją pracę na trzy części/bloki obejmujące: 1. „Wstęp”, 2. „Analizę” oraz 3. „Most” (w znaczeniu syntezy i w nawiązaniu do ang. *bridge*)¹. W ramach tychże części ujęto 14 rozdziałów z licznymi podrozdziałami. Rozprawa zawiera ponadto obszerną bibliografię (słusznie podzieloną na źródła pisane i opracowania), a także osobny katalog oraz tabelę. Całość jest bardzo bogato ilustrowana, a znaczna część rycin została osobiście sporządzona przez Autora na podstawie fotografii i rysunków własnych bądź zaczerpniętych ze starszej literatury.

Przedstawiona mi do recenzji wersja rozprawy nie zawiera streszczenia w języku obcym, które byłoby bardzo wskazane i zdecydowanie poszerzyłoby grono odbiorców poza lokalnym (polskim) środowiskiem naukowym.

Uwagi: Część 1

Nadrzędnym celem i pytaniem badawczym, jakie stawia mgr Konrad Lewek, jest „określenie roli i znaczenia, jakie odgrywał lednicki kompleks osadniczy jako miejsce centralne od IX do XI wieku” (s. 9). Autor poszukuje odpowiedzi poprzez „szczegółową analizę wybranych kategorii zabytków ruchomych i odwołanie się do różnych modeli teoretycznych” (s. 9), spośród których kluczową rolę odgrywa teoria miejsc centralnych Waltera Christallera.

Już w pierwszych akapitach rozprawy, ujętych w osobisty i literacki sposób, wyraźnie dostrzegamy, że podejmując się tej pracy, Autorem powodowała przede wszystkim autentyczna pasja oraz ciekawość przeszłych dziejów. Warto podkreślić, że Autor nie podjął badań nad stanowiskiem znanym mu wyłącznie z literatury naukowej oraz okazjonalnych kwerend lub wycieczek turystycznych. Mgr Konrad Lewek był i *wciąż jest* ważnym członkiem zespołu badawczego, który rokrocznie zajmuje się odkrywaniem kolejnych kart z przeszłości Ostrowa Lednickiego. Jego zaangażowanie w tematykę tego ważnego ośrodka wczesnośredniowiecznego widoczne jest także w aktywności naukowej i popularyzatorskiej. Mgr Konrad Lewek jest autorem szeregu publikacji dotyczących tego stanowiska (m.in.

¹ Wedle własnych wyjaśnień Autora (zob. str. 20).

Kucypera, Pydyn, Popek, Lewek 2021; Pydyn, Lewek, Popek, Kowalczyk, Pawlak 2025), a także innych opracowań związanych z archeologią średniowiecza.

Będąc od wielu lat tak blisko związanym z Ostrowem Lednickim, Autor doskonale zdaje sobie sprawę ze szczególnego charakteru tego miejsca i jego najbliższych okolic, zna wnikliwie historię badań (sam ją jednocześnie tworząc), a także pozyskane stamtąd zabytki archeologiczne. Wszelkie te doświadczenia czynią go osobą wyjątkowo kompetentną do podejmowania szeroko-zakrojonych dociekań o charakterze syntetycznym, czyli właśnie takich, jakie zakłada jego rozprawa doktorska.

Opisując zakres swoich badań bardziej szczegółowo, mgr Konrad Lewek tłumaczy (s. 11), że pragnie dowiedzieć się m.in. „jaka była pozycja Ostrowa Lednickiego w kontekście innych stanowisk wczesnośredniowiecznych”, „czy mamy tutaj do czynienia z ośrodkiem, który pełnił miejsce głównego miejsca zarządzania krajem”, „czy było to miejsce strategiczne ze względu na szlaki handlowe”, „czy na miejscu były produkowane przedmioty niedostępne w innych ośrodkach”, i wreszcie, czy dawne społeczności postrzegały Ostrów Lednicki jako „siedzibę władcy dbającego, by nie został zachwiany porządek rzeczy”, a może jako „dom Bogów”.

Autor otwarcie przyznaje, że nawet w tak obszernym dziele, jakim jest rozprawa doktorska, niemożliwe jest wyczerpanie tematu, a badania nad Ostrowem Lednickim i pozyskane stamtąd materiały archeologiczne wystarczą jeszcze dla „kilkudziesięciu pokoleń badaczy” (s. 11). Jak sam pisze, jego praca (mimo znaczącej objętości) jest więc „niewielką cegiełką w gmachu rozważań nad dziejami Ostrowa Lednickiego”. Jest to jednak, w mojej ocenie, cegiełka zdecydowanie ważna i potrzebna.

Jak słusznie zauważa Autor (s. 13), Ostrów Lednicki był już przez rozmaitych badaczy i w różnym zakresie rozpatrywany w kategoriach miejsca centralnego, a także jako ośrodek, który pełnił (przynajmniej) cztery kluczowe funkcje: 1. administracyjną, 2. produkcyjną/rzemieślniczą, 3. handlową, 4. kultową. Mgr Konrad Lewek podejmuje się jednak zadania (re)analizy, (re)interpretacji i (re)konstrukcji tych funkcji na podstawie (mniej lub bardziej subiektywnie) łączonego z nimi materiału zabytkowego. Zwraca też słusznie uwagę, że niektóre wcześniejsze poglądy dotyczące Ostrowa Lednickiego – choć niekoniecznie mające jednoznaczne umocowanie źródłowe – przez lata bardzo zakorzeniły się nie tylko w świadomości profesjonalnych badaczy, ale także szerszego grona społeczeństwa. Tak jest chociażby z określeniem „Ostrów Lednicki – Chrzcielnica Polski”, które widnieje na tablicy przy drodze ekspresowej S5. Jak krytycznie zauważa Autor (s. 14):

Taki sposób narracji przyczynił się do zinterpretowania kilkunastu zabytków, pozyskanych w trakcie wykopalisk, jako związanych z początkami chrześcijaństwa. Sprawa ta zakorzeniła się w literaturze na tyle mocno, że wymagała dogłębnej reinterpretacji i mam nadzieję pozwoli nam obrać w przyszłości mniej upolitycznione wyobrażenia o przeszłości.

Rewizje – nie tylko wspomnianego wyżej określenia i związanych z nim poglądów – są więc jak najbardziej wskazane.

Lokalne, czy obce? Kwestie metodologiczne

Ważnym wątkiem w rozprawie mgr. Konrada Lewka (przede wszystkim w Części 2) jest kwestia poprawnego ustalenia proveniencji różnych kategorii zabytków odkrywanych na Ostrowie Lednickim i w najbliższej okolicy. Starając się określić, czy dany przedmiot jest wyrobem lokalnym, czy tzw. „importem” – i zdając sobie doskonale sprawę z rozmaitych procesów, które zachodzić mogły zanim artefakt trafił do ziemi – Autor dokonuje wnikliwej analizy formalnej, a następnie określa miejsca w Europie, gdzie zarejestrowano największą

kumulację analogicznych znalezisk (s. 14). Bierze też pod uwagę cechy i/lub techniki zdobnicze, które mogły być charakterystyczne dla danego terytorium i/lub społeczności. Choć tego rodzaju podejścia są dość tradycyjne i w pewnych aspektach mogą jawić się jako problematyczne (np. niektóre wyroby mogły być przecież przeznaczone wyłącznie „na eksport” – zob. str. 15), nadal stanowią one standardową procedurę badawczą w archeologii. Wobec bardzo szeroko zakrojonej problematyki i potężnego materiału źródłowego, na którym budowane są dalsze interpretacje, przyjęta metodologia pracy nie budzi zatem zastrzeżeń.

Kategorie znalezisk nieuwzględnione w rozprawie

W rozprawie nie przeprowadzono analiz materiałów ceramicznych (naczyni glinianych). Autor słusznie wskazał na wcześniejsze opracowania i publikacje poświęcone tej kategorii zabytków i uczciwie zasygnalizował, że bardziej dogłębne studia mogłyby pomóc określić, które z nich – o ile jakiegokolwiek – wykonane były poza granicami władztwa piastowskiego. Materiał ceramiczny nie został uwzględniony przede wszystkim „ze względu na ograniczenia czasowe”, a także jego masowy charakter, który – jak podkreśla mgr Konrad Lewek – wymagałby pracy całego zespołu badawczego (s. 17).

Zakres terytorialny i chronologiczny

W rozprawie często pojawia się określenie „lednicki kompleks osadniczy” (LKO). Mianem tym mgr Konrad Lewek określa „wszystkie wczesnośredniowieczne pozostałości archeologiczne rozpoznane wokół Jeziora Lednica i w jego najbliższym sąsiedztwie” (s. 19) – jest to obszar, na którym koncentrują się jego rozważania, ale Autor sięga też do licznych materiałów porównawczych z innych części kraju i świata. Zakres chronologiczny rozprawy obejmuje natomiast okres „na który datowana jest większość zabytków odnalezionych w lednickim kompleksie osadniczym”, czyli pomiędzy IX a XII w.

Historia badań

Autor erudycyjnie i ciekawie omawia historię badań nad Ostrowem Lednickim, poczynając od dzieł powstałych jeszcze w XIX w. Jak można przypuszczać na podstawie zamieszczonych odnośników bibliograficznych, fundament dla początkowych partii tej sekcji rozprawy, dotyczących dziewiętnastowiecznego „starożytnictwa”, stanowi jednak przede wszystkim opracowanie Jerzego Fogla (1991), w mniejszym zaś stopniu literatura źródłowa z epoki.

Niewątpliwie istotna z perspektywy historiograficznej jest tutaj wzmianka o Edwardzie Raczyńskim – słynnym mecenasie kultury i sztuki – i jego dwutomowym dziele poświęconym historii Wielkopolski. Raczyński interesował się wyspą, sporządził wstępny szkic jej zabudowy kamiennej i poprawnie zinterpretował tamtejsze relikty jako świadectwa bogatej, wczesnośredniowiecznej historii tego miejsca. Mgr Konrad Lewek cytuje fragment wspomnień Raczyńskiego odnoszący się do Ostrowa Lednickiego, ale nieprecyzyjnie podaje tytuł publikacji źródłowej (s. 23). Nie są to bowiem *Wspomnienia Wielkopolskie*, a *Wspomnienia Wielkopolski*. Nieco dalej omyłkowo podawana jest nazwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego w brzmieniu „Towarzystwo Przyjaciół Nauki w Poznaniu” (s. 26).

Autor omawia następnie badania prowadzone w XX wieku i wspomina o eksploracji cmentarzyska znajdującego się w bliskim towarzystwie palatium na Ostrowie Lednickim (s. 30). Moje wątpliwości wzbudziła liczba grobów rzekomo tam odkrytych. Cytując prace Michała Godyckiego, Anny i Jacka Wrzesińskich oraz Janusza Góreckiego, Autor podaje szacunkowe liczby od 500 do ponad 2000 grobów. Czy jednak faktycznie mgr Lewkowi chodzi tu o (badane w latach 30.) cmentarzysko na wyspie, a nie o duże cmentarzysko

wczesnośredniowieczne w pobliskich Dziekanowicach (stanowisko 22)? Można odnieść wrażenie, że doszło tutaj do pomyłki i przemieszania/scalenia danych z dwóch różnych stanowisk. Dalej, na stronie 43, opisując działania na Ostrowie Lednickim w latach 60. XX, Autor wraca do dyskusji nad cmentarzyskiem na grodzisku, zauważając, że inicjalnie było ono badane w latach 30. XX wieku. Z narracji można wywnioskować, że wcale nie było ono takich rozmiarów, jakie wcześniej Autor sugeruje (co jest zgodne ze stanem faktycznym).

Na stronie 36 rozprawy pojawia się określenie „hełm typu normańskiego”. W mojej ocenie jest ono mylące, gdyż podobne hełmy w dobie wczesnego średniowiecza używane były w różnych częściach Europy i nie tylko przez „Normanów” – przydawanie im „etnicznej metki” jest zatem nadużyciem. Domyślam się, że Autor zastosował to określenie w kontekście historiograficznym i jako termin zaczerpnięty z dawnych publikacji, których autorzy byli mniej wyczuleni na tego typu niuanse. Proponowałbym jednak w przyszłości umieszczać termin „hełm typu normańskiego” w cudzysłowie, aby nie wprowadzać czytelników w błąd i nie sugerować (zupełnie nieuzasadnionych) interpretacji.

Na stronie 62 Autor opisuje badania podwodne, które odbyły się w 2019 roku. W jednym ze zdań zabrakło jednak precyzyjnej informacji, ile faktycznie m² dna wówczas wyeksplorowano: „W 2019 odsłonięto ? m² dna gdzie odnaleziono liczne pozostałości pali...” [pogrubienie LG].

Na stronie 65 Autor mówi o znalezieniu szkieletu „dziewczynki z naszyjnikiem” na cmentarzysku w Dziekanowicach. Czy aby na pewno była to dziewczynka, a nie osoba w nieco starszym wieku? Później na stronach 185 i 193 Autor określa ją już jako „młodą kobietę”, a następnie na stronie 783 jako „kobietę w wieku adultus” i ta ostatnia interpretacja jest bardziej adekwatna wobec stanu faktycznego.

Sekcja „Badania w Dziekanowicach na stan. 2” jawi się dość chaotycznie lub ma niezbyt trafnie dobrany nagłówek. Autor zbyt szybko przechodzi w niej od tematu do tematu, i od stanowiska do stanowiska, ujmując tutaj prace archeologiczne w Lednogórze (stanowisko 45), Rybitwach (stanowisko 12), Moraczewie (stanowisko 3) i w innych miejscach. Może należałoby zmienić nagłówek albo inaczej uporządkować treść tej sekcji rozprawy? W obecnej postaci dezorientuje ona czytelnika i dezorganizuje całą poprzedzającą narrację.

W części historiograficznej Autor kilkakrotnie stosuje terminy takie jak „topór” lub „siekiera” (s. 62), nie zawsze jednak konsekwentnie. Czy przedmiot opisywany na stronie 62 jako „siekiera” jest faktycznie tylko narzędziem, i czy jest to cała siekiera (ze styliskiem), czy może tylko żelźce? To samo dotyczy wspomnianego na tej samej stronie „topora” (czy jest to kompletny topór, czy tylko żelźce?). Takich przykładów jest więcej, wobec czego wskazany byłby większy rygor terminologiczny, oddający faktyczny charakter opisywanych zabytków, a przynajmniej stroniący od nadinterpretacji.

Zalecane byłoby też odniesienie się do tego, w jakim zakresie badania nad Ostrowem Lednickim (a w tym zabytki pozyskane w ich trakcie) były i są znane w obcojęzycznym i międzynarodowym dyskursie naukowym. Ostrów Lednicki jest bowiem jednym z nielicznych wczesnośredniowiecznych stanowisk archeologicznych z ziem polskich, które dość regularnie wzmiankowane są w anglosaskiej, niemieckiej i skandynawskiej literaturze naukowej związanej z tzw. epoką wikingów. Ponadto, na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat luksusowe/elitarne zabytki z Ostrowa Lednickiego (a te wszak najbardziej interesują Autora) bywały też prezentowane na ważnych wystawach w Anglii, Niemczech i Skandynawii (m.in. Berlin, Kopenhaga, Londyn, Vejle). Warto więc byłoby do tego nawiązać, cytując adekwatną literaturę przedmiotu (np. Ravn, Lindblom 2022).

Pomimo tych kilku uwag krytycznych, cała część poświęcona historii badań jest wysoce interesująca i dobrze napisana. Niemniej jednak, w przypadku ewentualnej publikacji rozprawy w formie książkowej, warto byłoby wzbogacić ją o fotografie i rysunki archiwalne.

Ponadto, w *całej* części historiograficznej rozsądnym rozwiązaniem byłoby wypracowanie logicznego systemu odnośników, pozwalających bezproblemowo powiązać wymieniane zabytki odkryte w kolejnych sezonach wykopaliskowych z zabytkami omawianymi w części analitycznej rozprawy. Wobec tak dużej ilości materiału archeologicznego reprezentującego wciąż powtarzające się kategorie (militaria, narzędzia, biżuteria etc.), czytelnik nie zawsze jest w stanie rozpoznać, o którym dokładnie „mieczu”, „krzyżyku”, „odważniku”, „ostrodze” itd. jest w danym momencie mowa. Rozwiązaniem może być np. nadanie nowych/własnych numerów inwentarzowych/katalogowych, którymi Autor konsekwentnie posługiwałby się w narracji i katalogu swojej rozprawy.

Podstawy datowania

W sekcji zatytułowanej „Podstawy datowania” Autor (ponownie) mierzy się z problemami związanymi z ustaleniem chronologii różnych zjawisk i zabytków z Ostrowa Lednickiego. Słusznie krytykuje i podważa niektóre dawniejsze interpretacje, wskazując na wątpliwe podstawy, na których je zbudowano (np. datowanie grobów na podstawie jednej monety lub rozmiaru kabłączków skroniowych). Autor podkreśla też liczne i pojawiające się od lat trudności związane z datowaniem ceramiki oraz ustalaniem na jej podstawie chronologii większych zespołów zabytków i/lub warstw (m.in. str. 74).

Rozważając nad kwestiami chronologii, kolejnym problemem, na który mgr Konrad Lewek wielokrotnie zwraca uwagę, jest panująca wśród badaczy tendencja do przypisywania rozmaitych śladów spalenizny/pożarów na Ostrowie Lednickim jednemu tylko wydarzeniu – tzn. domniemanemu najazdowi Brzetysława w pierwszej poł. XI wieku. Jak zauważa słusznie Autor (s. 78):

Pożary stanowiły problem wielu średniowiecznych miast i także na Ostrowie Lednickim przypadkowe zaproszenie ognia mogło mieć miejsce. Łączenie każdej odkrytej warstwy z jednym zdarzeniem o charakterze militarnym wymaga weryfikacji.

Krytyczne i rewizjonistyczne ujęcia są zdecydowanie wskazane, szczególnie w pracach o charakterze syntetycznym, takim jak recenzowana rozprawa. Na koniec sekcji poświęconej „podstawom datowania”, Autor ostatecznie stwierdza (s. 82):

Obraz jaki się wyłania po lekturze tego rozdziału daje jasno do zrozumienia, że sytuacja stratygraficzna pozwalająca odnieść artefakty do okresu państwa pierwszych Piastów należy do wyjątkowych. W większości sytuacji datowanie uwzględnionych w analizie przedmiotów jest spekulacyjne i zazwyczaj to nie kontekst zalegania informuje nas o chronologii, a cechy formalne samych znalezisk. W powyższej sytuacji jesteśmy zobowiązani uwzględnić w analizie wszystkie zabytki, które mogły być używane w X wieku i I połowie XI wieku, co w praktyce oznacza niemal wszystkie z nich.

Pod koniec tej sekcji Autor zwraca też uwagę na przeprowadzone w ostatnich latach badania w ramach „Projektu Lednica”, które doprowadziły do pozyskania znacznej ilości zabytków metalowych. Dodaje jednak, że zabytki te pochodzą z humusu lub podglebia, wobec czego kontekst ich znalezienia uniemożliwia (lub utrudnia) ustalenia chronologiczne. Zabytki z „Projektu Lednica” omówione są bardziej szczegółowo w kolejnych rozdziałach rozprawy. Większość artefaktów analizowanych przez mgr. Konrada Lewka pochodzi jednak z badań podwodnych (s. 80).

Uwagi: Część 2

Druga część rozprawy mgr. Konrada Lewka ma charakter analityczny i koncentruje się na zabytkach ruchomych związanych z Ostrowem Lednickim. Część ta podzielona jest na 9 podrozdziałów z licznymi dodatkowymi sekcjami.

Omawiane artefakty opisywane są szczegółowo pod względem cech morfometrycznych. Ujęto tutaj również dane dotyczące miejsca i kontekstu ich odkrycia i zreferowane oraz zrewidowane zostały ich dotychczasowe interpretacje. Szczegółowo rozpatrywane są także zagadnienia takie jak proveniencja poszczególnych znalezisk, ich bliskie i dalekie analogie, a także kwestie chronologiczne. W przypadku zabytków o skomplikowanej i wieloczęściowej konstrukcji (np. relikwiarz/stauroteka) omawiane są także techniki ich produkcji.

Szczegółowe informacje – podane jednak w przystępny i zrozumiały sposób – są cenne nie tylko dla profesjonalnych badaczy, ale również dla współczesnych artystów-jubilerów i rekonstruktorów historycznych. Wartościowe i wnoszące bardzo potrzebny powiew świeżości są również zaproponowane (re)interpretacje funkcji i znaczenia poszczególnych przedmiotów.

Autor jest w uzasadniony sposób krytyczny wobec niektórych skryształizowanych w polskiej nauce poglądów (w tym np. określania *a priori* słynnego lednickiego relikwiarza mianem „stauroteki” – pomimo faktu, że wewnątrz nie znaleziono elementów drewna; ponadto mgr Konrad Lewek kwestionuje określenie „grzebień liturgiczny” stosowane wobec grzebienia niekoniecznie mającego ceremonialne zastosowanie²), rozsądnie przedstawia własne kontrargumenty i stawia ciekawe hipotezy oparte na szerokim rozpoznaniu tematu. Wykazuje przy tym bardzo dobrą znajomość nie tylko źródeł archeologicznych, ale również adekwatnych przekazów pisanych i etnografii. Sprawnie porusza się na polu historii religii – zarówno w odniesieniu do wierzeń przedchrześcijańskich, jak i chrześcijańskich.

Tekst wzbogacają wysokiej jakości ilustracje, przejrzyste zaprezentowane na barwnych tablicach stworzonych przez Autora. Okazjonalnie fotografie zabytków pobrane zostały z popularnych portali internetowych typu Getty Images, Pinterest czy Wikipedia (np. str. 87-89; w jednym przypadku na str. 89 logo „Getty Images” niefortunnie zachodzi na obiekt) – w dobie cyfrowej nie można tego Autorowi zarzucać, choć osobiście preferowałbym sięganie do bardziej wiarygodnych źródeł (publikacji naukowych, portali prowadzonych przez uniwersytety, muzea i inne instytucje badawcze). Warto zaznaczyć, że w materiale ilustracyjnym gromadzonym na m.in. Wikipedii i Pinterest niejednokrotnie zdarzają się przekłamania, a przedmioty opisywane jako autentyczne zabytki czasem okazują się współczesnymi kopiami. Takich problemów nie zauważyłem jednak w przypadku materiałów prezentowanych przez Autora, ale na przyszłość warto być na nie wyczulonym.

Ogólnie rzecz ujmując, cała otwierająca Część 2 sekcja dotycząca rzekomych „dewocjonaliów” jest bardzo interesująca i zdecydowanie potrzebna. Wprowadza od dawna wyczekiwany powiew świeżości (i zdrowego rozsądku) do interpretacji materiałów z Ostrowa Lednickiego, które bywały (i w pewnych środowiskach są nadal) bezrefleksyjnie i/lub

² Omawiając podobne grzebień z różnych części Europy (i nie tylko), Autor wspomina też egzemplarze o łukowym/łukowatym kształcie mające elementy zoomorficzne. W toku dyskusji mgr Konrad Lewek błędnie jednak twierdzi, że stosowany w literaturze anglojęzycznej termin *hogback* (używany czasem w odniesieniu do tego typu wyrobów) nawiązuje do „szczytu górskiego” (s. 106) – w rzeczywistości nawiązuje on, jak sama nazwa bardzo jasno wskazuje, do grzbietu świni/dzika (zob. ang. *hog*), a przy tym do tzw. *hogback stones*, czyli specyficznych, bogato rzeźbionych kamieni (nagrobnych i/lub mających charakter mnemoniczny) występujących na obszarze Anglii i ewidentnie powstałych w środowisku skandynawskiej diaspory (o zabytkach tego typu zob. m.in. Williams 2016a; Williams 2016b).

zyczeniowo wiązane z kultem chrześcijańskim. Autor sprawnie pokazuje, że związek niektórych niemalże „ikonicznych” już artefaktów z religią chrześcijańską jest w istocie wysoce wątpliwy (zob. *casus* wspomnianego już wyżej tzw. „grzebień liturgiczny” lub „krzyżyka”, który najprawdopodobniej jest rozdzielnikiem ogłowa).

Tendencje do nadmiernego „chrystianizowania” zabytków wczesnośredniowiecznych w polskiej archeologii (nie tylko na Ostrowie Lednickim) są bardzo wyraźne i zazwyczaj wynikają nie tyle z rzetelnej analizy artefaktów, kontekstów i źródeł porównawczych, co z przekonań religijnych i specyficznych oczekiwań opracowujących je autorów (i ich wydawców), a także – świadomie lub nie – kulturowo-zakorzenionych kalek myślowych. Rewizje – takie jak te zaproponowane w recenzowanej pracy – są więc bardzo wskazane.

Podobnie krytycznie (ale rzeczowo i w oparciu o imponujący zasób międzykulturowych materiałów porównawczych) jak do wspomnianych wyżej rzekomych „dewocjonaliów” Autor podszedł do przedmiotów bezrefleksyjnie interpretowanych przez wielu wcześniejszych badaczy jako „okucia ksiąg” oraz „okładziny skrzynki relikwiarzowej/okładziny księgi” (zob. dyskusja nad nimi od str. 115). Jak się okazuje w świetle nowych analiz tzw. „okucia ksiąg” znalezione na Ostrowie Lednickim są najprawdopodobniej elementami wyposażenia jeździeckiego, na co sam też wskazywałem w kilku publikacjach (zob. m.in. Gardela, Kajkowski 2023; Gardela 2024a). Jak przekonująco dowodzi Autor, tak zwane elementy „okładziny skrzynki relikwiarzowej” wykonane z kości również mogły służyć jako okładziny innych przedmiotów (np. „skrzynki na precjoza”, siodła lub kołczanu) niekoniecznie związanych z kultem chrześcijańskim.

Erudycyjna jest przeprowadzona pod koniec omawianej sekcji dyskusja Autora nad znaleziskami dwóch grzechotek-pisanek z Dziekanowic (od str. 154). Wnikliwie i krytycznie zreferowana tutaj została burzliwa historia badań nad tego typu zabytkami (tu jednak drobny błąd w imieniu jednej z badaczek na str. 157 – powinno być Jarmila Kaczmarek, nie „Jarmilia”).

Po tych wszystkich rewizjach, liczba zabytków z Ostrowa Lednickiego (i najbliższych okolic), które można bezdyskusyjnie powiązać z religią i praktykami chrześcijańskimi, została znacząco zredukowana, co pozwoliło rzucić nowe światło na (sakralny) charakter tego miejsca oraz przekonania osób, które tam przebywały w dobie wczesnego średniowiecza. Jak podsumowuje i przekonuje Autor (s. 165-166):

Analiza pozwoliła wykazać, że tylko jeden z nich może być w ten sposób interpretowany, ale bezpieczniej będzie go określić jako relikwiarz niż staurotekę. Grzebień z kości słoniowej nie wykazuje widocznych konotacji z wierzeniami, natomiast pozostałe zabytki należy interpretować zupełnie inaczej pod względem ich funkcji. Pisanki natomiast łączą się z obrzędowością przedchrześcijańską i mogły co najwyżej zostać na pewnym etapie włączone do liturgii.

Kolejne obszerne sekcje rozprawy dotyczą subiektywnie wybranych przez Autora ozdób, dostarczających – w jego ocenie – istotnych źródeł informacji nie tylko o zamożności, tożsamości i samoidentyfikacji ich użytkowników, ale także dawnych wierzeń (s. 167). Sposób prowadzenia dyskusji jest analogiczny, jak we wcześniejszych przypadkach: Autor przybliża cechy morfo-metryczne i technologiczne poszczególnych zabytków, referuje i rewiduje dotychczasowe poglądy naukowe na ich temat i (tam gdzie to stosowne) dotyka kwestii symbolicznych. Łącznie ujęto tutaj 10 różnych przedmiotów.

Rozważania rozpoczynają się od „aplikacji tarczowatej”. Autor ciekawie opisuje znajdujący się na jej powierzchni ornament tworzący motyw przypominający „krzyż”, ale nie zwraca uwagi na alternatywną ścieżkę interpretacji – skierowane w prawo lub lewo „witki”/”ramiona” można ze sobą „połączyć” i „odczytać” w taki sposób, aby tworzyły dwie splecione ze sobą swastyki lewo- i prawo-skrętne. Ów intrygujący zabytek bywał wcześniej interpretowany – m.in. przez Janusza Góreckiego – jako mający związek z kulturą

skandynawską/wikińską, co Autor słusznie kwestionuje. W mojej ocenie również nie ma ku takiej interpretacji żadnych racjonalnych podstaw.³ Jakkolwiek trudno określić pierwotne przeznaczenie lednickiej „aplikacji tarczowatej”, można pokusić się o ewentualne rozpatrzenie jej jako wyposażenia jeździeckiego (być może jest to dekoracyjny element ogłowia). Warto ponadto zauważyć, że quasi-krzyżowy ornament widniejący na powierzchni znajduje mniej lub bardziej bliskie analogie na innych zabytkach z ziem polskich – chociażby na słynnym fragmencie naczynia ceramicznego z Sądowla (Łodowski 1972; zob. ilustracja na okładce). Są to potencjalne tropy, które Autor może śmiało podjąć przygotowując swoją rozprawę do druku.

Kolejne ujęte w tej sekcji zabytki to: zagadkowy przedmiot ceramiczny (być może – jak przekonuje Autor – służący do wykonywania patryc/matryc); aplikacja stroju lub ogłowia (przypuszczalnie związana z koczowniczymi kulturami Madziarów lub Pieczyngów); aplikacja garnituru pasa (przypuszczalnie należąca do horyzontu Błatnica-Mikulčice); zawieszka krzyżowa/krzyżowata (ewidentnie proveniencji skandynawskiej); kaptorgi (ewidentnie zachodniosłowiańskie, ale o różnych konotacjach „pogańskich” i chrześcijańskich); toporek miniaturowy (wschodniosłowiański lub może bałtyjski); fragment złotej blaszki (przypuszczalnie proveniencji skandynawskiej lub przynależnej do świata tzw. wikińskiej diaspory);⁴ zawieszka z bursztynu w formie krzyża; okucie z wyobrażeniem ornitomorficznym; srebrna aplikacja sercowata.

Znaczną część rozprawy doktorskiej mgr. Konrada Lewka zajmują rozważania nad uzbrojeniem (od str. 223), stanowiącym – jak zauważa Autor – „najbardziej różnorodną kategorię zabytków odnalezionych podczas badań archeologicznych w lednickim kompleksie osadniczym”. Obecnie, do szerokiej grupy militariów zaliczyć można ponad 200 przedmiotów.

Sekcje poświęcone uzbrojeniu przygotowane zostały wedle standardowego już schematu: przedstawiono tu cechy morfo-metryczne wybranych artefaktów, podjęto rozważania nad technologią ich wykonania, funkcją, proveniencją, analogiami (które zwykle omawiane są z dużą wprawą ale czasem przesadną i wręcz „ślusarską dokładnością” wybijającą z głównego toku narracji), a także – w pewnym zakresie – symboliką (ten ostatni wątek rozwinięty jest w trzeciej części rozprawy). Autor podkreśla, jak duże znaczenie w badaniach nad militariami mogą mieć analizy fizyko-chemiczne (s. 223), choć w ramach jego pracy takowe nie zostały podjęte.

Do omawianych szczegółowo kategorii militariów w pierwszej kolejności należą miecze. Szczerze mówiąc, nie do końca rozumiem potrzebę tak wnikliwego opisywania każdego z mieczy znalezionych w lednickim kompleksie osadniczym, tym bardziej, że w większości były one już wcześniej opracowywane w publikacjach innych badaczy (np. Wyrwa, Sankiewicz, Pudło 2011). Czynione przez Autora rozważania są niewątpliwie erudycyjne i oczywiście wnoszą pewne nowe dane oraz uwagi do toczących się od wielu lat dyskusji, ale – przynajmniej w mojej ocenie – nie przyczyniają się do znaczącego przyrostu wiedzy na temat tego typu oręża (poza m.in. wskazaniem kolejnych analogii i uporządkowaniem informacji), a wypływające z nich wnioski zasadniczo powielają i utwierdzają poczynione już dawniej ustalenia. Jak zresztą stwierdza sam Autor (s. 264):

³ Omawiając „aplikację tarczowatą” z Ostrowa Lednickiego Autor wspomina skandynawskie zawieszki tarczowate (ang. *shield-shaped pendants*; *miniature shields*), będące jednak – co sam podkreśla – zupełnie innym typem zabytku (przede wszystkim ze względu na występowanie na nich plastycznej imitacji umbi). Szkoda, że mówiąc o zawieszkach tarczowatych mgr Konrad Lewek powołuje się m.in. na przedawnioną publikację Władysława Duczko sprzed 40 lat, a nie sięga do najnowszego i o wiele bardziej kompleksowego opracowania, które opublikowałem z Kerstin Odebäck w 2018 roku (Gardela, Odebäck 2018; zob. także uzupełnienia w Gardela 2023).

⁴ Tu niestety Autor pominął zaproponowaną przeze mnie alternatywną interpretację blaszki jako potencjalnego zakończenia łańcucha broszy, tak jak ma to miejsce w przypadku broszy ze skarbu z Fæsted w Danii – zob. Gardela 2025b.

Odnalezione w lednickim kompleksie osadniczym miecze pod względem formalnym odpowiadają militariom rozpowszechnionym w całej Europie i z tego powodu ustalenie miejsca ich wykucia nie jest możliwe bez pomocy badań fizyko-chemicznych (...) Wskazują one [miecze] na obecność elity, na powiązania handlowe, możliwe że na kwestie produkcyjne, a ich obecność s wodzie można łączyć ze sferą obrzędową.

Kolejne omawiane w rozprawie kategorie lednickich militariów stanowią: trzewiki pochew mieczowych, topory, włócznie (dla których Autor tworzy własny – niezwykle rozbudowany i przez to niestety trudny w zastosowaniu – system typologiczny oparty na proporcjach pomiędzy długością tutei a długością ostrza), kiścień, elementy łuku kompozytowego, okucie rękojeści nahajki oraz pochewki noży.

Podobnie jak w przypadku mieczy, niejasne są dla mnie powody skłaniające Autora do tak wnikliwego opisywania poszczególnych znalezisk toporów i włóczy, tym bardziej, że wiele z nich było już wcześniej przedmiotem specjalistycznych opracowań (m.in. Kotowicz 2014; Kotowicz 2018; Sankiewicz, Wyrwa 2018). Moim zdaniem wystarczyłoby podać adekwatną literaturę i odesłać do niej czytelnika, a skupić się jedynie na ewentualnym uzupełnieniu i/lub skorygowaniu danych przedstawionych we wcześniejszych publikacjach oraz wyjaśnieniu, dlaczego takie, a nie inne zabytki są istotne dla podejmowanych w rozprawie problemów badawczych. Mimo tych zastrzeżeń, oczywiście o charakterze subiektywnym, muszę z całą mocą podkreślić, że generalnie dyskusja w części analitycznej rozprawy prowadzona jest w sposób bardzo kompetentny.

Niemalą uwagę w rozprawie poświęcono elementom wyposażenia wczesnośredniowiecznych jeźdźców. Zabytki należące do tej kategorii jeszcze do niedawna bywały niedoszacowane w polskiej archeologii (mimo ich stosunkowo częstego występowania w obrębie różnych stanowisk archeologicznych). Docenić więc należy ujęcie ich w rozprawie mgr. Konrada Lewka. Omówiono tu strzemiona, ostrogi (i domniemane sprzączki stanowiące elementy ich garniturów), wędzidła, pobocznice oraz inne elementy końskiego ogłowia (rozdzielacze rzemieni, okucia).

Drobnym problemem, który pojawia się już na samym początku, jest błędne zaliczenie strzemion do kategorii „oporządzenia”, są one bowiem elementami „rzędu”. Konwencjonalnie – przynajmniej w terminologii stosowanej przez polskich archeologów – do „oporządzenia” zalicza się przede wszystkim ostrogi. W skład „rzędu” (oprócz strzemion i ich rozmaitych elementów konstrukcyjnych) wchodzi natomiast siodło i ogłowie. Inną problematyczną kwestią jest stosowanie przez Autora terminu „strzemiono” (s. 562) zamiast „strzemię”. W odniesieniu do sprzętu jeździeckiego poprawne określenie to „strzemię”.

Jakkolwiek owe usterki terminologiczne zapewne poruszają językowych purystów, należy podkreślić, że poprowadzone dalej przez mgr. Konrada Lewka analizy i dyskusje dotyczące znalezisk archeologicznych związanych z jeździectwem nie budzą poważniejszych zastrzeżeń merytorycznych. Cieszy mnie również, że Autor zdaje się podzielać wyrażone przeze mnie wcześniej poglądy na temat ornamentyki niektórych artefaktów związanych z jeździectwem z Ostrowa Lednickiego i koneksji tejże ornamentyki z tzw. „zachodniosłowiańskim stylem zwierzęcym” (np. Gardela 2024a; Gardela 2024b; Gardela 2024c). Istnienie zachodniosłowiańskiego stylu zwierzęcego, po raz pierwszy zasygnalizowane ponad pół wieku temu przez Jana Žaka (1959), stało się dziś niezaprzeczalnym faktem, a w kolejnych latach możemy spodziewać się napływu kolejnych wykonanych w ten sposób zabytków.

Na marginesie pragnę dodać, że cech zachodniosłowiańskiego stylu zwierzęcego można dopatrywać się na wykwiutnie dekorowanych ostrogach z wczesnośredniowiecznego grobu odkrytego w Nørre Longelse na wyspie Langeland w Danii (zabytki te wspomniane są przez Autora na str. 605, ale – jak rozumiem – uznane przez niego za skandynawskie; na str.

611 z kolei Autor błędnie wskazuje lokalizację Nørre Longelse na Jutlandii, stanowisko to leży bowiem na wyspie Langeland). Wiele wskazuje na to, że (pomimo znalezienia tych okazów na terytorium dzisiejszej Danii) są to jednak wyroby zachodniosłowiańskie, w pewnych aspektach zbliżone do ostróg zoomorficznych z Lutomińska i Ciepłego. Warto także podkreślić, że nie są to jedyne znaleziska o przypuszczalnie słowiańskiej proveniencji z wyspy Langeland (Gardeła w druku). Ich obecność w tym miejscu świadczyć może o intensywnych kontaktach skandynawsko-słowiańskich.

Kolejne rozdziały drugiej części rozprawy mgr. Konrada Lewka poświęcone są wyrobom wykonanym z surowców importowanych – przęślikom, osełkom oraz „koralikom” (osobiście preferowałbym określenie „paciorki”). Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, dyskusje nad tymi wyrobami są erudycyjne i uwzględniają ich cechy morfo-metryczne oraz funkcjonalne. Dodatkowo podejmowane są też interesujące rozważania nad technologią produkcji. Docenić należy rozpatrywanie poszczególnych znalezisk na szerokim międzykulturowym tle oraz bardzo dobrą znajomość materiałów porównawczych i adekwatnej literatury przedmiotu oraz historii badań. Autor słusznie podkreśla dalszą konieczność prowadzenia szeroko-zakrojonych badań petrograficznych (s. 678).

Następnie omówiono szeroko tzw. „utensylia kupieckie” (odważniki, elementy wag) dobitnie świadczące o prowadzeniu w ramach lednickiego kompleksu osadniczego różnych transakcji handlowych. Dla odważników Autor opracował własną typologię w oparciu o ich cechy fizyczne. W tej sekcji jednak nie do końca zrozumiałe są dla mnie podpisy Tablic 18.21 oraz 18.22 „Analogie do ornamentu ostrogi...”. Prawdopodobnie zaszła tu jakaś pomyłka i podpisy miały się odnosić do innych ilustracji.

Mimo sygnalizowanych już rozmaitych – i niestety dość licznych (zob. niżej) – usterek językowych w Części 2, w zdecydowanej większości przypadków dyskusja prowadzona jest tu w sposób logiczny i klarowny, świadczący o znakomitej znajomości materiału i erudycji Autora. Omawiając zabytki metalowe i szukając do nich analogii mgr Konrad Lewek mógł dodatkowo – oprócz literatury naukowej – posłużyć się też dostępnymi online (darmowymi i nadzorowanymi przez profesjonalnych badaczy) bazami zabytków pozyskanych podczas legalnych poszukiwań z wykrywaczami metali na terenie Anglii i Danii. Portale typu PAS (Portable Antiquities Scheme) czy DIME (Digitale Metaldetektorfund) oraz www.fibula.dk dostarczyłyby dodatkowych analogii i inspiracji interpretacyjnych. Są to jednak kwestie, które Autor może rozwinąć w przyszłości.

Uwagi: Część 3

Finalna część rozprawy (od str. 770), zatytułowana „Most”, jest częścią o charakterze syntetycznym. Autor zaczerpnął tytułowy termin z anglojęzycznej literatury naukowej, gdzie okazjonalnie używa się go w odniesieniu do opracowań archeologicznych łączących różne kategorie źródeł i modele teoretyczne. Jakkolwiek ów termin może sprytnie sprawdzać się w piśmiennictwie obcojęzycznym, w recenzowanej rozprawie jest niefortunny – szczególnie, gdy w lednickim kompleksie osadniczym „mosty” (w sensie dosłownym) są przecież tak ważne. Oczywiście, jest to jedynie moje subiektywne odczucie, a Autor ma prawo do własnego zdania.

W finalnej części, syntetyzując i poddając multi-dyscyplinarnej analizie rozmaite źródła, Autor przedstawia solidne argumenty świadczące o tym, że Ostrów Lednicki i związany z nim kompleks osadniczy stanowił rodzaj „miejsca centralnego”. Kolejno omawiane są role tego ośrodka w ujęciu administracyjnym, produkcyjnym, handlowym oraz kultowym.

W mojej ocenie to właśnie Część 3 jest najciekawszą i najmocniejszą częścią rozprawy. Mgr Konrad Lewek wyraźnie podkreśla tutaj, że potężne i wieloletnie inwestycje podejmowane na wyspie i wokół niej sprawiły, że Ostrów Lednicki długo był istnym „placem budowy” (s. 782). Jednak nie tylko monumentalna architektura kamienna i drewniana świadczą o

wieloletnim/wielowiekowym prestiżu tego miejsca i pobycie elit – ważna jest również imponująca kolekcja zabytków ruchomych, co Autor przekonująco przedstawił w swej pracy.

Patrzac holistycznie na rozmaite świadectwa dawnej wielkości Ostrowa Lednickiego, mgr Konrad Lewek rekonstruuje mogące zachodzić w tym miejscu wydarzenia w następujący sposób (s. 789):

„Książę czy Król ze swoją najbliższą świtą i drużyną przybywali na Ostrów Lednicki co jakiś czas, zgodnie z cyklem odbywanych objazdów. W tym czasie na wyspie mogły być podejmowane decyzje o regulacjach wewnętrznych, zakazach, nakazach, daninach, obowiązkach itd. Następnie musiały być one obwieszane i przekazywane ludziom zamieszkującym opanowane przez Piastów terytorium, co w takim wypadku rozumiemy jako oddziaływanie administracyjne z miejsca centralnego na pozostałe ośrodki osadnicze”.

Jak solidnie argumentuje Autor, w ramach lednickiego kompleksu osadniczego odbywała się też intensywna produkcja rzemieślnicza, w tym jubilerska i kowalska. Wszystko to także jest wyraźnym świadectwem prestiżu. Choć obszar wyspy, w tym podgrodzia, został przebadany zaledwie w kilku procentach, Autor (s. 792, 798) stawia szereg odważnych, aczkolwiek ciekawych hipotez:

„(...) przetwórstwo metali pozostawało pod protekcją elit, zwłaszcza, że sami jubilerzy zapewne do tej grupy należeli (...) miejsca obróbki znajdowały się tam, gdzie możliwa była kontrola ze strony elit (...) lednicki kompleks osadniczy pod względem produkcyjnym stał w tym samym miejscu, co inne duże ośrodki ówczesnej Europy (...) Posiadając dowody, że działalność hutnicza, kowalska i jubilerska była prowadzona w lednickim kompleksie, możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że towary były rozprowadzane do innych osad i grodów. Tym samym aspekt produkcyjny czy produkcyjno-usługowy, wyróżniony dla miejsc centralnych w koncepcji Waltera Christallera, wydaje się być czytelny w badanym przez nas ośrodku (...)”.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że Autor dopuszcza możliwość produkcji w lednickim kompleksie osadniczym niektórych luksusowych przedmiotów zdobionych w stylu zwierzęcym (strzemiona, fragment pobocznic, okucie ornitomorficzne). Argument ten jawi mi się jako wysoce prawdopodobny (sam wysuwałem podobny w moich publikacjach, zob. m.in. Gardela 2024b, s. 95) i można go jeszcze dodatkowo wzmocnić – jedno z okuć pochewki noża z motywem węzowym (znalezione niedawno w ramach Projektu Lednica) podsiada szwy odlewnicze lub nieobrobione naddatki stopu miedzi, wyraźnie sugerujące, że jest to półprodukt lub odpad poprodukcyjny.

W lednickim kompleksie osadniczym kwitły też handel i wymiana, o czym świadczą chociażby liczne znaleziska odważników (szczegółowo analizowane przez Autora w Części 2 rozprawy). Różnorodność odważników (a tym samym systemów wagowych) świadczy o tym, że w handlu uczestniczyli przedstawiciele rozmaitych grup kulturowych, przypuszczalnie z bardzo odległych stron. Jak sugeruje mgr Konrad Lewek, istnieją więc podstawy do wnioskowania, że „LKO stanowił jeden z głównych punktów wymiany we wczesnośredniowiecznej Europie” (s. 803). Wielokulturowość w lednickim kompleksie osadniczym widoczna jest też doskonale na podstawie innych kategorii zabytków, między innymi broni, sprzętu jeździeckiego, czy biżuterii.⁵

⁵ W sekcji, w której szerzej omawiane są rozmaite pośrednie i bezpośrednie relacje międzykulturowe (12.2 Kierunki napływu znalezisk), warto byłoby dodać mapę – jest to jednak kwestia, którą można rozwiązać planując ewentualną publikację rozprawy.

Wreszcie, ważną rolą lednickiego kompleksu osadniczego (a przede wszystkim samej wyspy i jeziora) była rola miejsca sakralnego, zarówno w kontekście przedchrześcijańskim, jak i chrześcijańskim. Tym wątkom również poświęcono w rozprawie stosowne miejsce, korzystając ze źródeł pisanych, materiałów archeologicznych i przekazów etnograficznych (tzw. mit kosmogoniczny).

W mojej ocenie problematycznie jawią się partie dyskusji służące nakreśleniu międzykulturowego kontekstu porównawczego dla przedmiotów z kontekstów akwaticznych ze Słowiańszczyzny Zachodniej (szczególnie Jeziora Lednickiego). Doceniam oczywiście dobre chęci i ambicje Autora, ale w tym miejscu zdecydowanie więcej ostrożności należało poświęcić staronordyckim źródłom pisanim i zamiast cytować je z drugiej ręki (korzystając w tym celu z opracowania archeolożki Julie Lund), sięgnąć do naukowych edycji lub profesjonalnych tłumaczeń. Dobitym przykładem tych problemów jest powołanie się na źródło określone przez Autora mianem „Saga Grímnismál’a” – taka saga *nie istnieje*. Domyślam się, że chodziło tu o utwór poetycki znany jako *Grímnismál*, który wchodzi w skład tzw. *Eddy poetyckiej* – w żadnym wypadku nie jest to jednak saga (zob. np. Larrington 2002; Larrington 2014 i wiele innych opracowań).

Rozpatrzywszy różne okoliczności, które mogły doprowadzić do pojawienia się broni i innych sprzętów pod wodą, Autor dochodzi do poniższego wniosku (s. 831):

„(...) interpretacja znalezisk z jeziora Lednica jako pozostałości batalii niesie za sobą szereg nieścisłości i w związku z tym, na moment obecny, jestem skłonny taką propozycję odrzucić, przynajmniej do momentu, aż zostaną odnalezione dowody w jakiś sposób ją potwierdzające”

Później Autor poświęca swoją uwagę motywom zwierzęcym pojawiającym się na niektórych wczesnośredniowiecznych zabytkach z lednickiego kompleksu osadniczego. Aby je zinterpretować korzysta z klasycznej już pracy Joanny i Ryszarda Tomickich (Tomicy 1975), a także nowszych opracowań autorstwa m.in. Artura Kowalika (Kowalik 2004), Adriana Mianeckiego (Mianecki 2010) oraz Pawła Szczepanika (Szczepanik 2020). Ponownie szkoda, że nie zostały tu w pełni uwzględnione najnowsze publikacje mojego autorstwa (w tym te *stricte* dotyczące odkryć z lednickiego kompleksu osadniczego), które dotyczą stylu zwierzęcego i które po raz pierwszy dekonstruują „wizualną gramatykę”, jaką kierowali się twórcy tego stylu (np. Gardela 2024a; Gardela 2024b; Gardela 2025a). Integracja wyników moich wcześniejszych dociekań z hipotezami prezentowanymi w niniejszej rozprawie doktorskiej mogłaby je dodatkowo wzbogacić i wzmocnić.

Konkludując swe rozważania nad różnymi kategoriami znalezisk o domniemanym znaczeniu symbolicznym, Autor dopuszcza możliwość, że (s. 849):

„(...) Ostrów Lednicki stanowi jedno z tak zwanych miejsc mocy. W konsekwencji takiej interpretacji możemy założyć, że przyciągał on ludzi z nieokreślonego obecnie obszaru, którzy odczuwali potrzebę złożenia ofiary, odnalezienia wizji, czy zasięgnięcia rady od osób do tego predysponowanych, być może posiadających dar bycia medium pomiędzy światem ludzi a sił nadprzyrodzonych”.

Mimo wielostronicowych i wyczerpujących analiz podjętych w pracy doktorskiej mgr. Konrada Lewka, nie ulega żadnym wątpliwościom, że Ostrów Lednicki kryje jeszcze wiele tajemnic, a poczynione odkrycia z pewnością będą wciąż dostarczały emocji zarówno profesjonalnym badaczom, jak i szerokiej publice.

Finalne uwagi i sugestie: język, cytowania, bibliografia

Praca napisana jest dobrą polszczyzną, z zachowaniem logicznego ciągu wywodu i dobrego tempa przedstawiania kolejnych treści (przede wszystkim w Częściach 1 oraz 3). W tekście zdarzają się rozmaite usterki językowe, niemające jednak decydującego wpływu na odbiór całości. Wymieniam tu niektóre z nich wyłącznie po to, aby umożliwić Autorowi i dalszym redaktorom ich łatwe namierzenie oraz poprawienie w przypadku chęci publikacji rozprawy:

- Na stronach 38-39, 45 podawane są niekonsekwentnie imiona i nazwiska badaczy, z czego te pierwsze czasem w całości, a czasem skracane do inicjału (np. Katarzyna Anderszowa ale Ł. Pawlicka, A. Holas, E. Tomaszewski, M. Chłodnicki, M. Mackowiak). Warto byłoby te zapisy ujednolicić.
- Na stronie 49 Autor wspomina o publikacji wyników badań nad umocnieniami Ostrowa Lednickiego i podaje tytuł tomu(?) „Europe in turne of the milenium”. Zapis ten jest niepoprawny pod względem językowym – poprawnie powinien brzmieć „Europe at the Turn of the Millennium”. Takiego tomu brak jednak w bibliografii autora, podany jest natomiast tom „Polish Lands at the Turn of the First and Second Millennia” z 2004 (z artykułem Zofii Kurnatowskiej). Chyba tę właśnie pracę Autor miał na myśli. Ten sam błąd powielony jest później na stronie 52 (tu także literówka w nazwisku Wrzesiński; jest „Wrzesieński”).
- W tekście niejednokrotnie brakuje wcięć akapitowych, co niekorzystnie wpływa na warstwę wizualną rozprawy i utrudnia lekturę. Z kolei wcięcia akapitowe znajdujące się tuż pod nagłówkami są – w mojej ocenie – zupełnie zbędne, choć zgodne z kanonami przyjętymi w niektórych polskich publikacjach.
- W tekście pojawiają się różne określenia kolokwialne, niekiedy o humorystycznym zabarwieniu, które – jak sądzę – stosowane są w celu uczynienia go bardziej przystępnym dla nieprofesjonalnych czytelników (np. „wersje budżetowe” w odniesieniu do relikwiarzy z Niemiec i Francji, s. 140; „większy brat” w odniesieniu do Rusi, s. 159). Niektóre zwroty proponowałbym jednak ponownie rozważyć: np. „wyliczanka” (str. 64), gdy autor wspomina i cytuje liczne prace dotyczące cmentarzyska w Dziekanowicach. Warto też rozważyć określenie „paciorki” zamiast „koraliki” (str. 65), a także „otwór/perforacja” zamiast „dziura” (s. 212).
- Nazwiska różnych badaczy cytowane w nawiasach bywają oddzielane od siebie w sposób niekonsekwentny – czasem za pomocą przecinków, innym razem za pomocą średników (zob. np. str. 46). Warto byłoby ujednolicić te zapisy.
- W rozprawie pojawia się też niekonsekwentne cytowanie z użyciem zapisu „et al” (od łacińskiego *et alia*). Na stronie 53 figuruje ono w niekonwencjonalnej postaci „Łastowiecki, Górecki 2009, et al”, podczas gdy standardowo taki zapis powinien wyglądać: „Łastowiecki et al. 2009”. Podobnie nietypowy jest zapis na stronie 54: „Żurowska 1993, et. al.”. Wszystko to należałoby poprawić i ujednolicić.
- Zapisywanie sekcji i podsekcji – zalecane jest wypracowanie innego systemu oznaczania poszczególnych sekcji i podsekcji rozprawy, stosując jeszcze bardziej rozbudowaną numerację lub różne rozmiary czcionek, pogrubienia i kursywę. Np. na stronie 46 pojawiają się – zaznaczone tą samą czcionką i pogrubione – sekcje „Okres 1982-2024” oraz „Badania umocnień”. Pod względem treści sekcja „Badania umocnień” jest podległa sekcji „Okres 1982-2024”, ale z zapisu można odnieść wrażenie, że tak nie jest. Czytelnik może się czuć w tym zagubiony.
- W tekście rozprawy i w podpisach tablic jest wiele literówek i innych usterek językowych. Np. wielokrotne pisanie „polska” zamiast „Polska”; niepoprawna odmiana rzeczownika „zeleźce”; błędne zapisy niektórych miejsc w Niemczech, Polsce,

Skandynawii i Wielkiej Brytanii (np. „Brika” zamiast „Birka”; „Helbi” zamiast „Hellvi”; „Hybrydy” zamiast „Hebrydy”; „Sowniki” zamiast „Sowinki”; „Stenkyrka Lillbjars” zamiast „Stenkyrka Lillbjärs”; „Świątniki” zamiast „Świątki”; „Ilerup Adal” zamiast „Ilerup Ådal”; „Norre Longelse” zamiast „Nørre Longelse”; „Kilorian Bay” zamiast „Kiloran Bay”; „Kumle Hoje” zamiast „Kumle Høje”; „Bechren-Lübchin” oraz „Behern-Lübchin” zamiast „Behren-Lübchin”; „wzgórze Lassoty” zamiast „wzgórze Lasoty”; „Valsgarde” zamiast „Valsgårde”; zdumiewające jest także użycie niemieckojęzycznego określenia „Libau (prov. Posen)” zamiast po prostu „Łubowo koło Poznania”).

- Błędne zapisy imion i nazwisk: np. „Búrizláfs” zamiast „Búrizláfi”; „Hliczerówna” zamiast „Hilczerówna”; „Jule Lund” zamiast „Julie Lund”; „Świątkiewicz” zamiast „Świątkiewicz”; „Bronsted” zamiast „Brøndsted”; „Solsberg”, „Slosberg” lub „Sloberg” zamiast „Solberg”; „Szepaniak” zamiast „Szczepaniak”; „Fugelsang” zamiast „Fuglesang”; „Gjostern” zamiast „Gjøstein”; „Jankowski” zamiast „Janowski”; „Thunmark Nylen” zamiast „Thunmark-Nylén”; „Ann Norgard-Jørgensen” zamiast „Anne Nørgård Jørgensen”; „Norlund” zamiast „Nørlund”; „Szczepnaik” zamiast „Szczepanik” i inne. Islandzkich badaczy i badaczki należy natomiast cytować podając pełne imię i patronimik.
- Na stronie 279 Autor omawiając zełżece jednego z lednickich toporów uznaje je za „wytwór lednickich płatnerzy” – biorąc pod uwagę chronologię znaleziska, należałoby powiedzieć „kowali” (podobny problem też na str. 351, 404).
- W finalnej bibliografii pojawia się wiele niekonsekwencji w zapisie monografii, artykułów w czasopiśmie i w pracach zbiorowych (np. niekonsekwentne stosowanie kursywy, cudzysłowów itd.). Ponadto, niektóre prace wymienione w tekście nie figurują w bibliografii.
- W przypadku chęci publikacji rozprawy należy zlecić profesjonalną korektę.

Ocena rozprawy doktorskiej

Przedłożona mi do recenzji rozprawa mgr. Konrada Lewka stanowi dzieło imponujące pod względem objętości, rozmachu badawczego, erudycji oraz skali wykorzystanego materiału źródłowego. Autor podjął się zadania ambitnego – krytycznego rozpatrzenia roli Ostrowa Lednickiego jako miejsca centralnego w IX–XI wieku – i z zadania tego wywiązał się w sposób dojrzały, konsekwentny i metodologicznie świadomy. Na szczególne uznanie zasługuje odwaga interpretacyjna Autora, przejawiająca się w śmiałości, aczkolwiek w pełni uzasadnionej, rewizji utrwalonych w literaturze (i w wielu aspektach nieaktualnych) poglądów.

Przedstawiona argumentacja na rzecz administracyjnej, produkcyjnej, handlowej i sakralnej roli lednickiego kompleksu osadniczego jest spójna i dobrze udokumentowana. Autor umiejętnie łączy dane archeologiczne z kontekstem historycznym i porównawczym, wykazując się bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotu oraz szeroką (i jakże potrzebną w polskiej archeologii) perspektywą międzykulturową.

Pomimo licznych usterek językowych i drobnych nieścisłości, które *bezwzględnie* wymagają korekty przed ewentualną publikacją, zasadnicza wartość merytoryczna pracy nie budzi wątpliwości. Rozprawa wnosi istotny wkład do badań nad wczesnośredniowiecznymi centrami władzy na ziemiach polskich i stanowi cenny głos w dyskusji nad znaczeniem Ostrowa Lednickiego nie tylko w procesie formowania się państwa pierwszych Piastów, ale także w szerszym kontekście europejskim. Praca zdecydowanie zasługuje na publikację, ale w tym celu wymagałaby, moim zdaniem, znacznego skrócenia (o ca. 50% dotychczasowej objętości). Być może warto byłoby rozpatrzyć też wydanie wersji popularnonaukowej, która miałaby szansę dotrzeć do szerszego grona nieprofesjonalnych odbiorców.

Praca doktorska mgr. Konrada Lewka pt. *Rola i znaczenie lednickiego kompleksu osadniczego jako miejsca centralnego od IX do XI wieku, w świetle zabytków ruchomych* odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2024, poz. 1571) i wnoszę o dopuszczenie mgr. Konrada Lewka do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

PD Dr hab. Leszek Gardela



Poznań, 14.02.2026

BIBLIOGRAFIA

Fogel, Jerzy. 1991. *Pompeja polska. Z dziejów archeologii wielkopolskiej XIX wieku. Działalność Albina hr. Węsierskiego i Zbigniewa hr. Węsierskiego-Kwileckiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM: Poznań.

Gardela, Leszek. 2023. "Miniature Weapons in the Viking World: Small Things with Great Meaning." [w:] Leszek Gardela, Sophie Bønding, Peter Pentz (red.), *The Norse Sorceress: Mind and Materiality in the Viking World*, 479-496. Oxford & Philadelphia: Oxbow Books.

Gardela, Leszek. 2024a. "Ledniccy loricati. Luksusowe elementy rzędu końskiego z Ostrowa Lednickiego i okolic." *Studia Lednickie* 23: 137-187.

Gardela, Leszek. 2024b. "Metal, bestie i elity. Zachodniosłowiański styl zwierzęcy u brzegów jeziora Lednica." *Studia Lednickie* 23: 65-135.

Gardela, Leszek. 2024c. "Słowianie na Północy. Część 1. Wyjście z cienia." *Archeologia Żywa* 3(2024): 40-48.

Gardela, Leszek. 2025a. "Cattle, Snakes, and Milk: Decoding Western Slavic Jewellery from the Viking Age." [w:] Ingunn Ásdisardóttir, Felix Lummer, Þorsteinsdóttir Rósa, Katrín Lía van der Linde Mikaelssdóttir, Júlíana Þóra Magnúsdóttir (red.), *Good Thoughts on Mythology and Folklore: Festschrift in Honour of Terry Gunnell. Volume 2. Mythology*, 210-226. Budapest: Trivent Publishing.

Gardela, Leszek. 2025b. *The Vikings in Poland*, London and New York: Routledge.

Gardela, Leszek. w druku. "Brood of Vipers: Western Slavic Warriors and their Equipment in Viking Age Denmark." [w:] Trine Borake, Mads Dengsø Jessen (red.), *Weapons and Riding Gear in the First Millennium*, The Archaeology of Northern Europe, Turnhout: Brepols.

Gardela, Leszek, Kamil Kajkowski. 2023. "Riders on the Storm: Decorative Horse Bridles in the Early Piast State and Pomerania." [w:] Leszek Gardela, Kamil Kajkowski (red.), *Animals and Animated Objects in the Early Middle Ages*, New Approaches in Archaeology. Volume 1, 159-192. Turnhout: Brepols.

Gardela, Leszek, Kerstin Odebäck. 2018. "Miniature Shields in the Viking Age: A Reassessment." *Viking and Medieval Scandinavia* 14: 67-113.

- Kotowicz, Piotr Niemir. 2014. *Topory wczesnośredniowieczne z ziem polskich. Katalog źródeł*, Collectio Archaeologica Ressoensis 30 Rzeszów: Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego / Instytut Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego / Muzeum Historyczne w Sanoku.
- Kotowicz, Piotr Niemir. 2018. *Early Medieval Axes from the Territory of Poland, Moravia Magna*, Seria Polona Vol. V Kraków: Polish Academy of Arts and Sciences.
- Kowalik, Artur. 2004. *Kosmologia dawnych Słowian. Prolegomena do teologii politycznej dawnych Słowian*, Kraków: Nomos.
- Kucypera, Paweł, Andrzej Pydyn, Mateusz Popek, Konrad Lewek. 2021. "Technologia wykonania miecza i czekana odnalezionych w reliktach mostu prowadzącego na wyspę Ledniczkę na jeziorze Lednica w świetle badań archeometalurgicznych." *Studia Lednickie* 20: 99-123.
- Larrington, Carolyne. 2002. "Vafþrúðnismál and Grímnismál: Cosmic History, Cosmic Geography." [w:] Paul Acker, Carolyne Larrington (red.), *The Poetic Edda. Essays on Norse Mythology*, 59-77. New York & London: Routledge.
- Larrington, Carolyne (red.). 2014. *The Poetic Edda. Revised Edition*, Oxford: Oxford University Press.
- Lodowski, Jerzy. 1972. *Sądownel we wczesnym średniowieczu*, Wrocław: Polska Akademia Nauk Instytut Historii Kultury Materialnej / Wydawnictwo Ossolineum.
- Mianecki, Adrian. 2010. *Stworzenie świata w folklorze polskim XIX i początku XX wieku*, Paralele: Folklor Literatura Kultura Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Pydyn, Andrzej, Konrad Lewek, Mateusz Popek, Andrzej Kowalczyk, Paweł Pawlak. 2025. "Belka hakowa z wału grodziska na Ostrowie Lednickim z wizcrunkiem twarzy." *Studia Lednickie* 24: 23-35.
- Ravn, Mads, Charlotta Lindblom (red.). 2022. *Magt og guld – Vikinger i øst / Power and Gold - Vikings in the East*, Strandbygaard: Vejlemuseerne & Turbine Forlaget.
- Sankiewicz, Paweł, Andrzej Marek Wyrwa (red.). 2018. *Broń drzewcowa i uzbrojenie ochronne z Ostrowa Lednickiego, Giecza i Grzybowa*, Biblioteka Studiów Lednickich T. XXXVIII, Seria B1 FONTES, T. 1. Lednica: Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.
- Szczepanik, Paweł. 2020. *Rzeczywistość mityczna Słowian północno-zachodnich i jej materialne wyobrażenia. Studium z zakresu etnoarcheologii religii*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Tomiccy, Joanna & Ryszard. 1975. *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Williams, Howard. 2016a. "Citations in Stone: The Material World of Hogbacks." *European Journal of Archaeology* 19(3): 497-518.
- Williams, Howard. 2016b. "Viking Mortuary Citations." *European Journal of Archaeology* 19(3): 400-414.
- Wyrwa, Andrzej Marek, Paweł Sankiewicz, Piotr Pudło (red.). 2011. *Miecze średniowieczne z Ostrowa Lednickiego i Giecza*, Biblioteka Studiów Lednickich, T. XXII, Seria B1 FONTES, T. 3. Dziekanowice-Lednica: Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.
- Żak, Jan. 1959. "Uwagi o stylu zwierzęcym w sztuce wczesnośredniowiecznej na ziemiach polskich." *Archeologia Polski* 4(1): 7-27.